



RODZINA BOGIEM SILNA BIULETYN RODZINY RODZIN

Nr 7 (150)

Październik 2015

Dobrowolna ofiara

W dniu 22 września 2015 r. odszedł do Domu Ojca

śp. ks. Feliks Folejewski SAC

Ojciec Duchowny Ruchu i Stowarzyszenia Apostolskiego Rodzina Rodzin.



Jak Dobry Pasterz, znał swoje owce z czterech pokoleń Rodziny Rodzin i życie swe oddawał za nie. Otwierał przed nami niezgłębione bogactwo Miłosierdzia Bożego, ucząc bezgranicznego zaufania Chrystusowi i nieustannej wdzięczności.

Jezu ufamy Tobie, że przygarnąłeś naszego Ojca.

Wdzięczna Rodzina Rodzin

Ostanie słowa Ojca Duchownego do Rodziny Rodzin

Słowo ks. Feliksa Folejewskiego wygłoszone na uroczystości inauguracji Nowego Roku pracy do Rodziny Rodzin na początku Mszy Św. odprawianej wspólnie z ks. Wojciechem Sadłoniem SAC i po jej zakończeniu w dniu 13 września 2015 r. w ośrodku Rodziny Rodzin przy ul. Łazienkowskiej 14.

Słowo powitania

Przepraszam za głos. Obecność tu to moja decyzja, ale cieszę się, że jesteście. **Ciocia Lila nieustannie powtarzała: łaska dobrego początku.** Jak się dzieło dobrze rozpoczyna, jest nadzieja, że będzie kontynuowane. Inauguracja roku jest kontynuacją tego dzieła, które, dzisiaj tutaj na Łazienkowskiej uświadomiłem sobie jeszcze raz, jest darem Boga przekazanym nam przez Prymasa Tysiąclecia, Marię Okońską i Lilę, i Was wszystkich. Tak się cieszę, jak przeżywałem wczoraj komunię Małgosi z babciami,

rodzicami. Gdyby nie dziadziuś, babcia, rodzice tej pierwszej komunii wczesnej może by nie było. Coraz więcej dzieci z Rodziny Rodzin prosi o łaskę wczesnej Komunii Św.

W tej chwili jak mówię i się troszeczkę słabiej słyszę, stanął przede mną ks. Mirek Drozdek - nie zapomnę jak mówił przez Radio Maryja, miał podobny głos. Mam do niego podobny głos teraz. Ale Jacek wczoraj, jak mnie odwoził powiedział: Proszę księdza, jak ksiądz rano patrzy w lusterko, to ksiądz jest bardzo piękny na chorego. To mnie zmobilizowało, żeby nie przerażając się głosem, oczyma też nie, dziękować Bogu za dar

Rodziny Rodzin. Największy dar, to dar Boga złożony w ręce ludzi. **Nie masz większego skarbu jak rodzina, dar Trójcy Przenajświętszej złożony w serca i ręce ludzi. Za to wszystko będziemy dziękować.** A świadomi naszych grzechów i zaniedbanego dobra, prosimy o łaskę przebaczenia”.

Słowo na koniec Mszy Św.

Postaram się króciutko powiedzieć słowo, nie dlatego, że jestem słaby, ale żeby Was nie męczyć, zwłaszcza dzieci kochane.

Pierwsza myśl: **Ludzie, co jesteście tacy smutni! Przecież idziemy do nieba!** I przed chwilą, po Komunii Św. odnajdywałem się, czy już jestem w niebie? Bo czuję się jak w niebie wśród Was. I to jest jasne i to jest najbardziej prawdziwe, a że troszeczkę dziadostwa jest i też ludzkich – normalne. Bo miłość ma wszystkie kolory. I wciąż powtarzam: że nie umieram, mówiłeś tyle lat dla innych, powiedz dla siebie, jakby to co jest najpiękniejsze.



Dzisiaj była taka noc przełomu. Jak zobaczyłem dzisiaj te serduszka, Matko Najświętsza, no czego jeszcze można oczekiwać. Dlatego jestem za pozwoleniem lekarza, bo okazuje się, że to nie nowotwór jest taki mocny, tylko serce słabe. I dlatego ten oddech z powodu optucnej. To serce słabe, bo nowotwór nie jest mocny. Tak pocieszają. I dlatego mówiłeś innym, powiedz dla siebie. Bo albo jesteś dzwonem, albo coś już wiesz, albo coś już wiesz...

I druga myśl: Podczas Mszy Św., jak patrzyłem na Was, to zobaczyłem całe swoje życie kapłańskie – ponad, dopiero 56 lat i w Waszym życiu zobaczyłem całe moje życie. I to wszystko. Widzieć życie – ja to widzę, a nie gadam – to znaczy żyć.

„O Boże, o Boże, Boziułko daj mi zdrowie”. Mamy prawo modlić się o zdrowie, mamy prawo, bo Jezus

każe. I tę tezę Waszą znam. Nawet, Zosieńko kochana, pomyślałem przed czterema, pięcioma, sześcioma dniami, że spośród tych modlitw, bo to są ludzie święci, jeżeli Bóg będzie chciał, to kogoś wysłucha. Ja na przykład nie modlę się o uzdrowienie, tylko modlę się o spełnienie woli Bożej, a jeżeli Bóg będzie inaczej chciał, to kogoś z Was wysłucha.

Kochana nasza Basia Dziobak, 44 lata - towarzyszyliśmy jej przez tyle tygodni jej bolesnego odchodzenia. Nasz kochany współbrat Jurek Limanówka przyjechał ze Słowacji i trzy tygodnie był przy niej. Bo miłość to znaczy trwać. Tu w kaplicy mówiliśmy: Bóg wysłuchuje zawsze, tylko nie zawsze po naszymu. I stąd jest to rozdarcie. Jeżeli ty, będąc człowiekiem, ojcem, nie dasz swemu dziecku kamienia gdy prosi o chleb, nie dasz dziecku skorpioną gdy prosi o jajko, jeżeli Wy będąc złymi umiecie swoim dzieciom dawać dobre rzeczy, to przecież Ojciec Niebieski jak ks. Twardowski pisze - *na czarnym kamieniu w czarnej noc widzi czarną mrówkę.*

Ale bardzo się cieszę, że mogę być i to wcale nie jest pożegnanie, no tak pożegnanie (śmiech).

Spotkanie się nie kończy, ludzie drodzy, jak ktoś w miłości się spotkał, nie rozdziela się.

W Rodzinie Rodzin to pulsujące życie, to, co wczoraj powiedziałem: Wasze pokolenie to średnie tutaj, nasze „najmłodsze” dziecko tułacz, które przewędrowało cały świat [ciocia Marynia Gabiniewicz] i adoracja nieustanna święty Stefan i to średnie: Karol i wszyscy święci i najmłodsze – przeniesiecie Rodzinę Rodzin.

Takie tsunami, takie fale uderzają obecnie w rodzinę. Proszę, w Kairze był kongres poświęcony rodzinie: pojęcie rodziny, jako kobiety i mężczyzny uratowali mużłmanie i delegacja watykańska. Oni idą. Chory Zachód, który umiera, że Boga nie ma. Jezus mówi: nie tylko chlebem żyje człowiek. Jeżeli Jezus jest Zbawicielem świata, wierzysz albo nie wierzysz, to gdybyśmy szli z Jezusem – kromka chleba przyjdzie. Dlaczego apostołowie odkryli swój błąd, bo zaczęli zajmować się stołami. Wybrali diakonów: wy zajmijcie się chlebem, dzielcie chleb, a my pójdziemy i będziemy głosić Chrystusa. Chleb bez Chrystusa nie będzie miał smaku. Czy tak myślicie? Czy z Jezusem, z krzyżem, tak jak pod Wiedniem, Europa idzie?

Ślepy ślepego w dół wprowadzi. —To są problemy i dlatego wracamy do tego, co mówił nasz Ojciec: „Bóg uwielbiony, Jedyny, człowiek uszanowany i ziemia obsłużona”.

A może na wszystko potrzebne jest myślenie wedle Ewangelii, a nie komponowanie Ewangelii w naszym myśleniu. Na taką propozycję, pamiętaj, nigdy nie pójdzie Bóg! Błąd nas, chrześcijan, polega na tym, że my chcemy Ewangelię zmieścić w naszych mózgowicach, nieraz w opuchliznie intelektualnej. Ty nie zmieniaj Ewangelii, Jezus tak rozpoczął, tylko zmieniajcie myślenie swoje. Jasno musi być w pewnych sprawach, dosyć gdybania. Gdyby Polska była lepsza, gdyby rodzina była lepsza, gdyby teściowa była lepsza, gdyby ksiądz był lepszy, to ja byłbym lepszy. Kuku bajka. Gdyby apostołowie gdybali, nie byłoby tego miejsca świętego, nie byłoby przekazanej wiary.

I właśnie środowiskiem wiary i miłości jest rodzina. Są różni ludzie i zachowania. Jak patrzyłem w różnych krajach Arabii – ci ojcowie obwieszani jak krzew winny dziećmi. Ostatnio w Tunezji ci ortodoksyjni Żydzi – ojciec pięciu chłopczków prowadzi za rączkę, mamusia młodsze dzieci.

Co Europa umierająca zaproponuje tym rodzinom? Ideologię pewną śmierci, to mówił Jan Paweł II. Do jakiej szkoły chodzisz, do jakiej szkoły...

Rodzina Rodzin to była troska o rodzinę, komórkę. I nasz Ojciec, założyciele wiedzieli, że przyszłość świata idzie przez rodzinę. Jakie będziemy mieli rodziny, tacy będą kapłani, dzieci kochane.

Dlatego przyszedłem dzisiaj dzięki łasce Bożej i dziękuję ks. Wojtkowi, że wspomógł mnie dzisiaj. Ja bym sam nie udźwignął tego. Bo jest takie piękne przysłowie, że „dojda z niedojdą zawsze dojdą”. A ks. Wojtek ma taki trening i rowerami, i góral, to zawsze dojdzie. Ja też tak umiałem dojść, a teraz nie dojdę bez niego. I stąd ta cudowna łaska przekazywania. Najgorszą rzeczą jest nie umieć przekazać.

Jeżeli Bóg będzie chciał zabawić się na ziemi ze mną, czyli kochać mnie, no to ofiaruję Mu to co mam. I zrozumiałem, co mam teraz. Nie, to co miałem wczoraj, czyli zdrowie, podskakiwania, głupoty, bo była też i głupota w życiu, nie udawajmy i za to człowiek teraz nieustannie przeprasza. A teraz przyszła niedojda.

Dla mnie najpiękniejszym przesłaniem było w tę Niedzielę Palmową przesłanie w oknie cierpiącego Jana Pawła II. Chciał powiedzieć..., a gdy po operacji obudził się, nie mógł mówić, poprosił karteczkę – coście ze mną zrobili? Myśli: Totus Tuus. To co ks. Wojtek powiedział, jest książka Jana Pawła II „Ewangelia cierpienia”, radość cierpienia. Odważny, odważny tytuł. Bez wiary nie da rady.

Jak teraz ostatnio byłem na kontroli na Ursynowie, w laboratorium cierpienia - dzieci maleńkie, kobiety młode, mówię do siebie: dziadu, co ty stękasz, co ty kwękasz, jeszcze możesz ręką ruszać, możesz przejść. Laboratorium cierpienia. Tylko o to chodzi moi drodzy, żeby nie zmarnować tego skarbu.

Bóg da łaskę, tego nauczyłem się od Liluni kochanej. Ona więcej przecierpiała na adoracjach nocnych na Czerniakowie. Nóżka obandażowana, a ona klęcząca. W domu na Białobrzeskiej, jak ktoś nie miał gdzie spędzić sylwestra, ona chorutka w tóżku czekała i zasypiając robiła dla każdego prezencik, balonik. Kiedyś o 3.00 odprawiałem Mszę św., już czwartą w tę noc sylwestrową noc, a ona zasypia – tak, Liluniu kochana. To są świadkowie. I wszyscy Wy jesteście z tej szkoły.

Wczoraj Uleńka kochana Gołębowska, babcia już 13. wnuka, tak? Czternastego? No to mów głośno, bo ja już głuchy jestem. To jest moja kochana Ula i Staś, dziadziuś, dzwoni, że Marcinowi i Ani – urodził się chłopczyk. To jest Rodzina Rodzin.

Nell jest tutaj wczoraj, w nocy telefon, Piotrek jedzie, zabiera dzieci, czyli zaprasza miłość do swego domu, a Nell z Wojtkiem do szpitala. I to jest Rodzina Rodzin. I to najbardziej wzrusza. Ten szturm modlitwy.

Nie przyjmuję w domu, bo taki jestem troszeczkę „ułowaty”, to co będę gości przyjmował, po prostu nieraz nie mam siły.

Dobrze, że jest niebo to usiądziemy przy stole i będziemy gadać. Ale tego się uczmy. To najbardziej potrzebne jest człowiekowi. Spod gwiazdy świecącej, bo to ta sama gwiazda nad Afryką, nad Sudanem umęczonym, nad Rwandą i nad Polską, i nad całą ziemią. To jest ten sam wszechświat. A jeżeli różnie się dzieje w domu rodzinnym czy w naszym domu Rodziny Rodzin, w świecie, to dlatego, że to ludzie ludziom potrafią taki zgotować los. Ponieważ zapomnieli o Jedynym, nie szanują człowieka, a ziemię uważają, że to jest ich własność. A to jest po prostu złodziejstwo. „Bo nieważne czyje co je, ale ważne co je moje”. Rodzina Rodzin od początku była zaprzeczeniem takiej postawy. Dlatego, jak były propozycje, co wczoraj wspominałem, a to do ruchu charyzmatycznego, a to do neokatechumenatu, a ja mówię no nie mogę, nie mogę. A czemu? Bo warto dla jednej miłości żyć – Rodziny Rodzin.

Jak papież był w pierwszej pielgrzymce, Żytnia, ks. Wojtek Drozdowicz przyprawia dwie owieczki: czarną i białą, i mówi do Ojca Świętego: Ojciec Święty wybieraj, którą chcesz, czy czarną czy białą. A On mówi:

„Po co będę wybierał, biorę jedną i drugą”. Bo one pasowały, bo nie mogły bez siebie być.

I w Rodzinie Rodzin, kto uczestniczy w tym dzisiejszym spotkaniu, te Kujanki, ale nie tylko Kujanki, żeby kochać, to trzeba trwać, uczestniczyć i tym żyć. Jeżeli duszpasterz nie będzie tym żył, to o jednym nie wie, że rodzina to nie jest urzędowanie, to nie są sympozja o rodzinie. Rodzina to jest życie każdej z osób. Jakie są osoby, taka jest rodzina. W rodzinie nie ma godzin urzędowania.

To Grzesiu kiedyś mi powiedział, jak śmieci trzeba wyrzucić: „czyj dzisiaj dyżur?” I Grzesiek mi mówi, proszę księdza, to początek końca rodziny.

Nie pamiętasz? A ja pamiętam.

Profesor Zajączkowski, Kaziu kochany powiedział: proszę księdza, czy dobrze wychowaliśmy dzieci można poznać na podstawie wnuków, na razie porządnie wychowujecie dzieci. I tak ma być. Bo trzeba wiedzieć, czego się chce.

Polacy mogliby wiele mieć, gdyby umieli chcieć. Różnica między gdybaniem, chcę i chce mi się. Druhu, harcerzu zapytaj siebie, czego ty chcesz. Co jest Twoim Westerplatte, za które jesteś odpowiedzialny i za Westerplatte brata twego.

Ja tak się cieszę, że coś w Polsce zaczyna drgać, może ta modlitwa, pewne rozumne mówienie, tu różne mogą być koncepcje. Potem jak [prezydent] mówił do ludzi. Można się nie zgadzać, można na wszystko wierzyć, patrzyłem na te oczy i słowa, mówię: „ty, który nie słuchasz, dlaczego obrażasz” – nie możesz zobaczyć w tych oczach kłamstwa. On mówi naprawdę, ja to zobaczyłem – harcerz. Ale to są tradycje rodzinne, codzienna modlitwa pani profesor, pana profesora i dzieci kłęczących – to jest szkoła. Rozważajcie, módlcie się, bo odpowiemy za naszą Matkę [Ojczyznę].

To powiedz patrząc w lusterko: czy ty jesteś doskonały? Czy ty umiesz naprawdę myśleć? To co powiedziałem, wedle Ewangelii, inaczej tego nie umiem. Bo inaczej to rozdrapią nas kruki i wrony. I ktoś dzisiaj musi to ludziom jasno mówić.

Mówił Jan Paweł II w Denver do 180 tysięcy młodych i słuchali. Dlaczego słuchali? Bo trzeba wiedzieć, dlaczego słuchali: bo młodzież wiedziała, że On mówi prawdę i że ich kocha. Otwieramy ręce, słuchamy, rozumiemy, czynimy, a On kochał i mówił prawdę: wymagaj od siebie.

Bo wszyscy znają się na tym, czego nie robią. Jak być prezydentem, lekarzem, księdzem, ojcem, matką. „Miałeś chamie złoty róg”, oglądałeś się za słomą, „ostał ci się ino sznur”. Takie tradycje.

I to jest nasz Ojciec [kard. Stefan Wyszyński], który powiedział: „Kocham Polskę bardziej niż własne serce. Gdy powiedzą Wam, Prymas kłamie – nie wiercie, gdy powiedzą Prymas zdradził – nie wiercie”. Jak nie będziemy Bogu wierzyć, człowiekowi – to komu? Idolowi? Idolowi, to wczoraj wspominałem.

Dziękuję mojej siostrze rodzonej Ali, bo się nie spodziewałem, że przyjechała i Andrzejkowi. To jest jej i Henia syn, i dzieciom, bo Marysiénka jest bardzo chora, jest na przepustce w domu. Tak? I Wam wszystkim.

I jeszcze Polska nie zginęła póki my kochamy!

I zapisać w sercach i przekazywać to: **tylko w charyzmacie Rodziny Rodzin jest Bóg uwielbiony, zawierzenie Matce Bożej, rodzinność i patriotyzm, czyli uczenie domu, rodziny.** O tym mówi Maria Konopnicka „twierdzą nam będzie każdy próg, tak nam dopomóż Bóg”. Próg domu był progiem Ojczyzny. Wędrowali na cały świat, a zabierali skarb: Czarną Madonnę i kwiatek z ogródka.

Ja myślę, że trochę w szkole się uczyliście, że coś rozumiecie. Jest propozycja wobec cywilizacji. Jan Paweł II mówi: to jest walka o cywilizację miłości albo śmierci. I tego się uczyłem w Rodzinie Rodzin.

Lilunia mówiła: braciszku, Pan Jezus nigdy nie przyjdzie ani za późno o 5 minut, ani za wcześniej.

Teraz, jak to serce doszło do rytmu, bo trochę była arytmia, to i głos jest inny, prawda Stasiu, Zosiu tak? No oczywiście, za dużo krzyczę, tak?

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Nie łudźcie się, że nie widziałem każdego i każdej. Kto by tak sądził, to się pomylił. Wszyscy... i to po imieniu. I to jest radość rodzinna, a nie „hej ty, wy, wiecie, rozumiecie”...

Jezu, ufam Tobie!

Prosimy ks. Wojtka o błogosławieństwo i niech te słowa: „Pan da siłę swojemu ludowi” towarzyszą nam, żebyśmy się nie zniechęcali.

Róbmy swoje! Nawet jak nam się nic nie chce.

To co przed laty mówiłem, nieraz nic się nie chciało, a szedłem i robiłem jak potrafiłem. Róbmy swoje! Nie oglądaj się ani na lewo, ani na prawo. Masz gwiazdę przewodnią, Jedyne, masz Matkę, masz braci i siostry? Czego Ci brakuje jeszcze?

Prosimy o błogosławieństwo.

To było poza przepisami liturgii, ale dlatego na zakończenie, nie w czasie Mszy, bo dokończenie trwało prawie w nieskończoność. Ale co zrobić.

Wiara rodzi się ze słuchania, a nie z biadolenia: co będzie, jak będzie, oprócz mnie wszyscy są w błędzie. To jest styl pesymisty.

Śpiewamy „My chcemy Boga”.

Piotrusiu, jak będziesz przepisywał, albo odgrywał to, co mówiłem, to pewne słowa – węzykiem. Żebyś nie zapomniał. Jak nie będziesz wiedział, jakie słowa węzykiem, to pomódl się do Anioła Stróża. Bo ja się pomodliłem i pewne słowa mogły być węzykiem.

Ks. Feliks Folejewski SAC

Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin

/Tekst spisany z nagrania przez Beatę Gadomską i opracowany przez redakcję Biuletynu./

Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów o rodzinie.

4 października w Watykanie rozpoczął się Synod Biskupów pod hasłem "**Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym**", który potrwa do 25 października.

Informacje z poszczególnych sesji Synodu są na bieżąco publikowane na stronie przewodniczącego Episkopatu Polski www.abpgadecki.pl

Franciszek na rozpoczęcie Synodu: wierność, prawda i miłość

W dzisiejszym, trudnym kontekście społecznym i rodzinnym Kościół ma przeżywać swoją misję względem rodzin w wierności, prawdzie i miłości – mówił Franciszek podczas Eucharystii w Bazylice Watykańskiej, którą zainaugurowane zostało Zgromadzenie Zwyczajne Synodu Biskupów o rodzinie.

Franciszek wyjaśnił, na czym polega owa wierność, prawda i miłość, której Chrystus oczekuje dziś od Kościoła. Wierność swemu Mistrzowi ma się przejawiać w obronie miłości wiernej, wspieraniu rodzin wielodzietnych, obronie świętości życia, a także jedności i nierozzerwalności węzła małżeńskiego. Natomiast przeżywanie swej misji w prawdzie to nieuleganie chwilowym modom lub panującej opinii. Prawda chroni bowiem człowieka przed przekształcaniem płodnej miłości w jałowy egoizm. Franciszek zacytował tu Benedykta XVI, który uczył, że bez prawdy miłość staje się sentymentalizmem, pustym słowem, które można dowolnie pojmować.

Najwięcej miejsca Franciszek poświęcił wymogowi miłości. Chodzi to, by Kościół pozostał matką, nie wytykał palcami, nie osądzał, ale poszukiwał, leczył rany olejkami akceptacji i miłosierdzia.

Zaproszenie od Wspólnot Jeruzolimskich do modlitwy w intencji synodu (Triduum adoracyjne 8 - 11 października).

Kto może i nie jedzie na pielgrzymkę na Jasną Górę, to serdecznie zapraszam do czuwania wraz z tymi co pielgrzymują i Wspólnotami Jeruzolimskimi. Zaprośmy innych.

Krzysztof Broniatowski

W niedzielę 11 października będzie obchodzony jubileuszowy, XV Dzień Papieski pod hasłem „Jan Paweł II – Patron Rodziny”

Tegoroczne obchody Dnia Papieskiego pod hasłem „Jan Paweł II – Patron Rodziny” zbiegają się z obradami Synodu Biskupów. „Dzień Papieski jawi się zatem jako wezwanie do refleksji nad rodziną oraz do wytrwałej modlitwy w jej intencji” – zachęcają biskupi.

Co nam mówią Tajemnice Różańcowe?

Różaniec bywa nazywany streszczeniem Ewangelii, bo treścią poszczególnych tajemnic są najważniejsze wydarzenia z życia Pana Jezusa, w teologii mówimy „wydarzenia zbawcze”. To, co powiedział i zrobił Jezus Chrystus Ewangelści skrupulatnie opisali, abyśmy szukali w tych słowach odpowiedzi na nasze pytania, abyśmy mogli korygować nasze postępowanie i przypominać sobie Boże obietnice.

Proponujemy poniżej refleksje, które pomogą dostrzegać z każdym z „różańcowych faktów” tematy wzięte z naszej przeciętnej codzienności. Nie są to bezpośrednio rozważania, raczej „zestaw roboczy” do układania przeróżnych rozważań, myśli, które – co daj Boże – pomogą postawić odpowiednie pytania i zauważyć trafnie odpowiedzi proponowane przez ewangelię.

Tajemnice Radosne

Zwiastowanie. Maryja uczy nas przyjmowania woli Bożej

Warto to sobie wyobrazić: u zajętej jakąś pracą Maryi w tajemniczy sposób pojawia się Archanioł i pyta o Jej zgodę.

Maryja zapytana o to, czy podejmie się misji Matki Syna Bożego tylko chciała się upewnić, czy anioł (posłaniec) rzeczywiście przyniósł swe orędzie od samego Boga. A potem... „Oto ja, służebnica Pańska...” (Łk 1, 26nn).

Każdy z nas pyta, szuka, niekiedy błądzi. Najlepszą drogą jest praca nad taką wrażliwością sumienia, aby odpowiadać, jak Maryja. Aby w każdej chwili widzieć kierunek Bożego wezwania.

Trzeba często stawiać pytanie: „jak w tych okolicznościach, jakie przeżywam spełnić Boże zamiary”?

Nawiedzenie świętej Elżbiety

Maryja przez góry pospieszyła, by starszej krewnej, Elżbiecie, przynieść pomoc. Ich spotkanie zaczyna się od uwielbienia Pana Boga.

Warto zatrzymać się w myśli nad pytaniem, jak przeżywam spotkania z ludźmi: czy z naszego spotkania wynika uwielbienie Boga, czy zawsze chcę nieść dobre słowo i ulgę? Nie braknie nam spotkań z ludźmi, czasem można do spodziewanego spotkania się przygotować, by przebiegało „po Bożemu”.

Narodzenie Pana Jezusa

Święty Józef z Maryją ufali Opatrzności nie zrażając się ludzką obojętnością. Szukali dla siebie schronienia i zapewne modlili się za nieżyczliwych, niegościnnych mieszkańców Betlejem.

Wiedzieli też, że każde życie jest darem Pana Boga.

Zadania dla nas: przypomnieć sobie, że naszym zadaniem jest modlitwa, dzięki której nie rozwinie się żadna zła myśl wobec tych, którzy traktują nas nieżyczliwie.

Musimy też modlić się za tych, którzy myślą, że mają prawo do życia jakiegokolwiek człowieka, a jeśli mamy możliwość – to pomagać ludziom otoczonym obojętnością – warto podczas powtarzania *Pozdrowienia Anielskiego* dostrzec w myśli ich twarze.

Ofiarowanie Pana Jezusa

Święty Józef z Maryją wiedzieli, że Jezus jest Synem Boga, składając za Niego ofiarę jednocześnie podjęli się wychować Go dla Pana.

Nikt nigdy nie jest niczyją własnością, a znakiem prawdziwej miłości jest przybliżanie człowieka do Boga. Chęć posiadania kogoś dla siebie zawsze obróci się przeciw nam.

Jest to „teren myślenia” zarówno dla rodziców, ale również dla przyjaciół i wszelkich znajomych: aby spotykanych ludzi, a zwłaszcza tych, za których mam jakąkolwiek odpowiedzialność przybliżyć do Pana Boga.

Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni

Maryja z Józefem dopiero wtedy odnaleźli Jezusa, gdy przestali Go szukać wśród ludzi.

Każdy człowiek, choćby jeszcze nie znał Pana Boga, może być szczęśliwy przez spełnianie Jego woli, można ją odczytać mając czyste intencje. Aby tylko nie trwać w przekonaniu, że sami najlepiej wiemy, co jest dobre.

Można też – przypominając sobie słowa Symeona i Anny – prosić o wierność i wytrwałość w trudach, jaki przed sobą widzimy.

Tajemnice światła

Chrzest Pana Jezusa

Najważniejszym w świecie powołaniem była misja Chrystusa – Syna Bożego, misja, której spełnienie rozpoczęło się od chwili chrztu w Jordanie. Najważniejszym zadaniem świętego Jana Chrzciciela było dostrzeżenie wśród ludzi, którzy do niego przychodzili, Syna Bożego. Od tego zależało choćby pójście niektórych jego uczniów za Jezusem.

Każdy człowiek ma swoje zadanie na tym świecie, nad każdym Pan Bóg podczas Chrztu wypowiada słowa „To jest Mój syn umiłowany”.

Pytania, jakie warto sobie stawiać: czy wiem, jaka jest moja misja w świecie, choćby ta „na dzisiaj”? Czy proszę Pana Boga o łaskę spostrzegawczości, by innych wspierać w spełnianiu ich misji?

Pan Jezus na weselu w Kanie Galilejskiej

Słowa Maryi „uczynicie wszystko, cokolwiek wam powie” wskazują, że Jezus Chrystus ma moc, która pozwala przekraczać to, co dla człowieka niewykonalne.

Ufając Panu Bogu nigdy nie ulegnę przerażeniu, nie będę pokonany przez strach.

Wiele pożytku przyniesie też refleksja nad obecnością Jezusa na weselu: On chce towarzyszyć człowiekowi we wszystkich ważnych chwilach, On chce być zapraszany.

Wezwanie do nawrócenia i nauczanie o Królestwie Bożym

Nauka Ewangelii pokazuje nam, jak na zło odpowiadać dobrem, jak wobec niesprawiedliwości zachować czyste serce, wolne od wrogości, otwarte na miłość.

W każdej sytuacji życiowej mogę znaleźć jakiś fragment ewangelii, który odpowiada na moje pytania, poprzez który Pan Bóg chce mnie poprowadzić i umocnić.

Przemienienie Pana Jezusa na górze Tabor

Izraelici byli pewni, że każdy, kto spotka się z Panem Bogiem, natychmiast umrze. Mojżesz – pamiętamy z opisów Pięcioksięgu - wezwany na spotkanie z Panem wracał z jaśniejącą twarzą (Wj 34, 29-35).

Wobec Piotra, Jakuba i Jana Jezus ukazał Swą chwałę, by mocniej uwierzyli, by ich serca były przygotowane na czas Jego Męki.

Każda chwila, w której przeżywamy „dotknięcie” Boga, ma nas umocnić na dni trudu, walki, dać siłę do opowiedzenia się po stronie Pana i Jego Prawa.

Ustanowienie Eucharystii

Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy mocą Swego Słowa w chlebie i winie pozostawia nam Samego Siebie. Uczy, jak z każdej chwili naszą wolą uczynić ofiarę, która – włączona w Eucharystię - przynosi odkupienie, wybawienie z win.

Mamy się stawać Eucharystią, uczyć się doświadczać niesprawiedliwości w taki sposób, aby na sobie przerwać łańcuch zła, nieść dobro w zwycięski sposób, bo największym zwycięstwem jest zapanowanie nad chęcią odwetu. Zawsze znajdę takie okoliczności swego życia, które trzeba, które chcę złożyć Panu w darze. Zawsze mogę przynieść na Eucharystię swoje duchowe dary.

Tajemnice bolesne

Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

W chwilach, w których wiem, że wierność będzie mnie kosztować, powierzam swój lęk Ojcu w niebie. I otrzymuję umocnienie.

Warto też wciąć odnawiać i pogłębiać swoją relację z Aniołem Stróżem: nie tylko tym, który został mi dany, ale i ze wszystkimi aniołami posłanymi do pomocy ludziom: najbliższym i tym, których gdziekolwiek spotykam. Często modlitwa do „obcych” Aniołów Stróżów i dla mnie jest owocna.

Biczowanie Pana Jezusa

Biczowany Jezus strasznie cierpi, ale podejmuje to cierpienie z miłości, która sprawia, że każde uderzenie bolesnego rzemienia przynosi ratunek grzesznikom.

Postawa Jezusa nie tylko rodzi w naszych sercach wdzięczność, jest sposobem, aby nie zostało zmarnowane żadne cierpienie: i to zawinione i to zupełnie „niezasłużone”, Zawsze mam możliwość duchowego zjednoczenia się ze Zbawicielem i ofiarowania Mu swego cierpienia: zarówno fizycznego jak i duchowego.

Ukoronowanie cierniem

Jezus Chrystus wyśmiany i opluty nie traci nic ze swej godności, a prawdziwie poniżają się ci, którzy wbijają Mu na głowę koronę z cierni.

Nie tylko chodzi o to, by się nie poniżać przez wyśmiewanie kogokolwiek. Można wzrastać w godności modląc się za krzywdzących, tych, którzy krzywdzą mnie albo kogokolwiek innego. Na pewno brakuje w świecie modlitwy za krzywdzących: jeśli ją często będziemy podejmować, to na pewno mniej będzie nienawiści, chęci odwetu, mniej cierpienia i poniżenia.

Niesienie krzyża

Jezus konsekwentnie idzie na Golgotę doskonale rozumiejąc, że z każdego zła wynika cierpienie. Tłumaczy to spotkanym kobietom, przyjmuje pomoc Szymona i Weroniki, przyjmuje umocnienie płynące ze spojrzenia Matki.

Często nie rozumiem cierpienia, ale mogę sposób jego przeżywania potraktować jako szansę zjednoczenia się z Jezusem Chrystusem, mogę z każdego kroku uczynić dar.

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Poczucie osamotnienia bywa traktowane jak śmierć za życia. Maryja i święty Jan dani nam przez Jezusa przeprowadzą przez takie chwile, jeśli przyjmę duchowo ich przyjaźń.

Święty Paweł w swoim nauczaniu podejmuje temat umierania dla siebie: by niszczyć wszelkie załączki egoizmu, szukania wygody ponad miarę, szukania korzyści zdobywanych kosztem innych.

Może też trzeba wypatrzeć ludzi, dla których mam być jak Maryja i Jan dla Jezusa.

Tajemnice chwalebne

Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Wszystko, co przeżywamy, jest niczym wobec potęgi zmartwychwstania, które nie tylko jest otwarciem wieczności, ale jeszcze wcześniej, w życiu na ziemi jest źródłem siły w zwyciężaniu siebie.

Łaski Zmartwychwstania są obecne nie tylko w każdym z Sakramentów Świętych, w każdym zwyciężaniu zachcianek i egoizmu, w budowaniu silnego człowieka.

Mogę – powtarzając *Pozdrowienie Anielskie* przy tej tajemnicy – powierzać Panu Bogu takie sytuacje, takie relacje międzyludzkie, w których jestem bezsilny, mogę prosić o nadprzyrodzone, płynące ze Zmartwychwstania, rozwiązania ziemskich spraw. Jeśli taka wola Boga, to od Niego przyjdzie nieoczekiwane a na pewno korzystne rozwiązanie.

Wniebowstąpienie

Chrystus „wracając” do Ojca (a przecież był z Nim zjednoczony nieustannie) jednocześnie obiecuje Swego Ducha a wpatrujący się w niebo Apostołowie słyszą wezwanie: tak żyć na ziemi, aby dojść do nieba.

Pojawiają się w życiu chwile, w których samo przychodzi pytanie o sens, o wartość wierności. Potrzebne jest przypominanie sobie, że nasza prawdziwa ojczyzna jest w niebie.

Wielokrotnie, zwłaszcza dla osób, które przeżyły śmierć kogoś bliskiego ważna jest prawda, że przyjmując Komunię Świętą jednoczymy się z Chrystusem i ze wszystkimi, którzy w łączności z Nim odeszli z tego świata.

Zesłanie Ducha Świętego

Duch Święty zstępując na Apostołów napełnia ich serca odwagą i daje zrozumienie Chrystusowego orędzia. Dzięki Duchowi Świętemu nabierają mocy wszystkie sakramentalne znaki, dzięki Jego Obecności podczas Eucharystii następuje prawdziwa Przemiana, w sakramencie pokuty i pojednania otrzymujemy ważne rozgrzeszenie.

Prosząc o Dar Ducha Świętego jesteśmy pewni, że On zwiłokrotni owoce dobrych wysiłków, że zniszczy to, co przeszkadza rozwojowi dobra. Umocnieni Duchem Świętym możemy z wdzięcznością przyjmować każdy dar, z którego płynie umocnienie w drodze. Warto przypominać sobie Obecność i działanie Ducha Świętego: płynie stąd wdzięczność i większa owocność Jego działania.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Często pieśń o Mądrości tańczącej przed Bożym majestatem (Prz 8) jest adaptowana do osoby Maryi, bo największą mądrością jest taki styl życia, który nie zagłusza Bożego głosu.

Każda najdrobniejsza czynność - powołaniem Maryi było przecież codzienne służenie Jezusowi – może zbliżyć do nieba, może przywoływać niebo „bardziej obecne” na ziemi, dzięki takim właśnie intencjom.

Ukoronowanie Maryi w niebie

Maryja uczy prawdziwego królowania, takiego, które jest służbą. Naśladując ją wsłuchujemy się w głos Boga, a ludziom pomagamy odnaleźć Jego Miłość.

Mamy z Nią królować, mamy królować według odkrytego przez Nią sposobu. Jak? To może podpowiedzieć nasza modlitwa.

Ks. Zbigniew Kapłański

1. Październik – Rodzina pomysłem Boga na życie

- to Bóg stworzył nas kobietami i mężczyznami i obdarzył nas darem powoływania człowieka do życia;
- rodzina w Starym i Nowym Testamencie;
- Bóg błogosławi rodzinie;
- Kościół domem każdej rodziny.

2204 „Objawienie i właściwe urzeczywistnienie wspólnoty kościelnej ma miejsce w rodzinie chrześcijańskiej, która również z tego powodu może i powinna nazywać się *Kościółem domowym*. Jest ona wspólnotą wiary, nadziei i miłości; nabiera szczególnego znaczenia w Kościele, jak potwierdza Nowy Testament.”

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 2204, Pallotinum, Poznań 1994, s.503



Czytania:

Rdz 2,18 *Potem Pan Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc».*

Mt 19,4 (...) *i uczynił człowieka od początku jako mężczyznę i niewiastę.*

Rdz 1,27 *Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.*

Rdz 2,24 *Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.*

1P 3, 1-8 *Tak samo żony niech będą poddane swoim mężom, aby nawet wtedy, gdy niektórzy z nich nie słuchają nauki, przez samo postępowanie żon zostali [dla wiary] pozyskani bez nauki, gdy będą się przypatrywali waszemu pełnemu bojaźni, świętemu postępowaniu. Ich ozdobą niech będzie nie to co zewnętrzne: uczesanie włosów i złote pierścienie ani strojenie się w suknie, ale wewnątrz serca człowieka o nienaruszalnym spokoju i łagodności ducha, który jest tak cenny wobec Boga. Tak samo bowiem i dawniej święte niewiasty, które miały nadzieję w Bogu, same siebie ozdabiały, a były poddane swoim mężom. Tak Sara była posłuszna Abrahamowi „nazywając go panem”. Stałyście się jej dziećmi, gdyż dobrze czynicie i „nie obawiacie się” żadnego zastraszenia. Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym! Darzcie żony czcią jako te, które są razem z wami dziedzicami łaski, [to jest] życia, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom. Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni!*

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:



RODZINA BOGIEM SILNA

„Rodzina Nazaretańska jest prawdziwie Bogiem silna, bo wszystko w niej zmierza ku Jezusowi Chrystusowi, który jest i Bogiem, i Człowiekiem.

Od tej chwili tak jest w każdej rodzinie katolickiej. Właśnie dlatego do Kany Galilejskiej wezwany był Jezus z uczniami swymi, że była to już zapowiedź Bożych godów weselnych w każdej katolickiej rodzinie. Było to wskazanie, że na gody weselne każdej rodziny musi być wezwany Jezus, w sakramencie małżeństwa, muszą być obecni Jego uczniowie, autentyczni świadkowie Kościoła każdej rodziny, tworzącej się na progu ołtarza, przy dźwiękach hymnu *Veni Creator*. Tak powstaje katolicka rodzina, Bogiem silna.

Tak ukształtowana rodzina jest najtrwalszą w dziejach społecznością. Przedziwnie skromna, mała, jest niezwykłą potęgą! Zaczyna się od dwojga ludzi, męża i żony, jakże niekiedy słabych, ale jednakże powołanych do najdonioślejszego zadania na ziemi. Bo to, co powstaje w rodzinie, ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla rodziny, ale dla Narodu, dla Państwa, dla Kościoła, dla całej ludzkości i jej dziejów. Dlatego wszyscy patrzają ku rodzinie z wielką ufnością i nadzieją (...)

Rzecz znamienita! Ta obecność Boga w rodzinie jest od samego początku. Gdy Ojciec Niebieski tworzył nową społeczność rodzinną jeszcze w raju, był w tym akcie twórczym bardzo osobiście zainteresowany. Bezpośrednio współdziałał. Sam bowiem kształtował pierwszego człowieka i sam powołał do życia matkę wszechżyjących, Ewę. Sam również zetknął ich ze sobą wzajemnie i sam do nich powiedział: „Rośnijcie i mnożcie się, a czyńcie sobie ziemię poddaną”. A więc, od początku powstania rodziny – jak pouczają nas o tym świadectwa Pisma Świętego – Bóg jest przy rodzinie i Bóg jest w rodzinie. Już pierwsza rodzina w raju była Bogiem silna, a co Bóg raz rozpocznie, prowadzi systematycznie i konsekwentnie dalej.”

S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Kazanie Prymasa Polski ze szczytu Jasnej Góry, do wiernych z całej Polski podczas odnowienia Ślubów Narodu, w V roku Wielkiej Nowenny, roku „Rodziny Bogiem silnej” w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 330, 331

„Tak samo w rodzinie zaczyna się od miłości, bo Autorem rodziny jest Ojciec Niebieski, który jest Miłością. Miłość więc ma trwać i towarzyszyć rodzinie w drodze. Ma być przekazywana następnym pokoleniom. Ona prowadzi nas przez ziemię, pomagając wypełnić obowiązki stanu, zawodu, powołania. Na skrzydłach miłości rodzinnej, miłość przechodzi na naród i państwo, i wraca do Ojca naszego Niebieskiego, od którego pochodzi.”

S. Wyszyński, *Perspektywy duszpasterskie małżeństwa i rodziny*. Na zakończenie cyklu wykładów poświęconych zagadnieniu małżeństwa i rodziny, Warszawa, kościół akademicki Św. Anny, 19 VI 1969, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 632

POWOŁANIE RODZINNE

„Rodzina, powołanie małżeńskie nie jest tylko jakimś zadaniem, zawodem, lecz szczytnym, chwalebnym powołaniem. Jest dowodem, że Bóg powołując męża i żonę do wypełnienia wspólnego zadania, bardzo im zaufa. Im bowiem powierzył przekazanie nowego życia. To zawierzenie Stworzyciela nieba i ziemi, Dawcy życia, ojcu i matce, rodzicom, jest tytułem waszej szczególnej chwały. Powołanie rodzinne jest najszczytniejszym z powołań, jakie istnieją na świecie. Choćby człowiek dokonał wielkich rzeczy na ziemi, jeżeli nie wypełni swojego powołania rodzicielskiego, nie odpowie na zaufanie jakim Bóg obdarza rodziców.”

S. Wyszyński, *Błogosławione narodzenie człowieka*. Do rodziców podczas nawiedzenia parafii, Mieścisko, 19 VIII 1975, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 847

Śladami papieskiego nauczania

„Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości. Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej.”



św. JAN PAWEŁ II *Familiaris consortio*, pkt. 11

„W zamysle Boga Stworzyciela i Odkupiciela rodzina odkrywa nie tylko swoją „tożsamość”, to, czym „jest”, ale również swoje „posłannictwo”, to, co może i powinna „zrobić”. Zadania, które z powołania Bożego ma wypełniać w historii, wypływają z samej jej istoty i ukazują jej dynamiczny i egzystencjalny rozwój. Każda rodzina odkrywa i znajduje w sobie samej niedające się stłumić wezwanie, które jednocześnie określa jej godność i odpowiedzialność: rodzinę, „stań się” tym, czym „jesteś”!

Sięganie do „początku” stwórczego aktu Boga jest koniecznością dla rodziny, jeżeli pragnie ona poznać i urzeczywistnić siebie wedle prawdy wewnętrznej nie tylko swego istnienia, ale także swego działania historycznego. A ponieważ wedle zamysłu Bożego rodzina została utworzona jako „głęboka” wspólnota życia i miłości, przeto na mocy swego posłannictwa ma ona stawać się coraz bardziej tym, czym jest, czyli wspólnotą życia i miłości „w dążeniu”, które – podobnie jak każda rzeczywistość stworzona i odkupiona znajdzie swoje ostateczne spełnienie w Królestwie Bożym. W perspektywie sięgającej samych korzeni rzeczywistości małżeńskiej i rodzinnej trzeba następnie powiedzieć, że istota i zadanie rodziny są ostatecznie określone przez miłość. Rodzina dlatego otrzymuje misję **strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości**, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego oblubienicy. Każde poszczególne zadanie rodziny jest wyrazem i konkretnym wypełnieniem tego podstawowego posłannictwa. Trzeba zatem bardziej wnikać w to szczególne bogactwo posłannictwa rodziny i zgłębiać jego wielorakie i jednorodne treści. W tym sensie, zaczynając od miłości i stale do niej się odwołując, ostatni Synod [w 1980 roku] naświetlił cztery podstawowe zadania rodziny:

1. tworzenie wspólnoty osób
2. służba życiu
3. udział w rozwoju społeczeństwa
4. uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła.”

św. JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, pkt. 17

„Małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół. W rodzinie bowiem osoba ludzka nie tylko rodzi się i stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół. [...]

Przykazanie skierowane na początku do mężczyzny i kobiety, aby rośli i rozmnażali się, osiąga w ten sposób swoją całkowitą prawdę i pełne urzeczywistnienie. Tak więc Kościół znajduje w rodzinie, zrodzonej z sakramentu, swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie, a one - w Kościół.”

św. JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, pkt. 15

„W Trójcy można dostrzec pierwowzór ludzkiej rodziny złożonej z mężczyzny i kobiety, którzy zostali powołani, aby być dla siebie nawzajem darem we wspólnocie miłości otwartej na życie. W Trójcy Przenajświętszej znajdujemy także wzorzec rodziny Kościoła, w której wszyscy chrześcijanie mają budować autentyczne więzi wspólnoty i solidarności. To miłość jest konkretnym znakiem wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego.”

św. JAN PAWEŁ II, *Rozważania na “Anioł Pański”*, Watykan, 7 czerwca 1998

„Podczas sesji Papieskiej Rady do spraw Rodziny, gdy była właśnie dyskusja, jak w Roku Rodziny określić zadania rodziny, zwróciłam uwagę na to, że nam łatwo jest określić rodzinę, bo polski język – a chyba w ogóle słowiańskie języki mają ułatwioną sytuację: sama nazwa „rodzina” już ją określa, bo rodzina to ta, co rodzi; w językach zachodnich tego związku nie ma – rodzina, bo rodzi. Więc to stwierdzenie, że rodzina jest drogą Kościoła wskazuje na kierunek jeden i ten sam: Kościół zmierzający do zbawienia przez rodzinę, w której ma się realizować jedyny warunek zbawienia – świętość.”

W. Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna...*, Edycja Św. Pawła 2003, s.11

„Rok Rodziny ogłoszony w Kościele miał pomóc ludziom wrócić do korzeni – i choć świat na różne sposoby głosi fałszywą naukę, to właśnie zadaniem Kościoła jako ludu jest tę prawdę o Bożym pochodzeniu człowieka każdego i rodziny ludzkiej głosić i, co ważniejsze, dawać temu świadectwo o... świętości życia ludzkiego i świętości małżeństwa i rodziny.”

W. Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna...*, Edycja Św. Pawła 2003, s.19

MEDYTACJA

Rodzina pomysłem Boga na życie

"Przystąpili do Jezusa faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: "Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?" On odpowiedział: "Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. Odparli Mu: «Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?». Odpowiedział im: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony; lecz od początku tak nie było." (Mt 19, 3-9).

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 27-28)

To tylko dwa teksty Pisma Świętego odnoszące się do małżeństwa i rodziny, które mówią, że te rzeczywistości są Boże – Bóg tak chciał, taki był Jego zamysł. Pan Jezus wyjaśniając faryzeuszom kwestię nierozzerwalności i jedności małżeństwa powrócił do początku. Początku tego nie należy zawęzić tylko do momentu stworzenia człowieka. Początek ten oznacza myśl Boga – zanim człowiek stał się taki, był zamysł Boga. I więcej – sam Stwórca łączy mężczyznę i kobietę w prawdziwych małżonków, włącza w ojcostwo i macierzyństwo, a więc i tworzy z nimi rodzinę, otwierając ich na potomstwo, którym pragnie ich obdarować.

Rodzina nie jest zatem instytucją tylko ludzką – choć wydaje się, że tworzą ją tylko ludzie. **Rodzina jest pomysłem Bożym – to Jego dzieło – a skoro Jego to On tam jest!** Dlatego rodzina jest dobra dla człowieka; dlatego w prawdziwej rodzinie człowiek czuje się „u siebie”, jest uspokojony, szczęśliwy, realizuje swoje człowieczeństwo, wzrasta i tworzy. Taki jest zamysł Boży względem człowieka. Rodzina będzie takim właśnie środowiskiem – najlepszym i jedynym - dopóki Bóg w niej pozostanie.

Nieżyjący już Kardynał Anastasio Ballestrero, w niewielkim dziele o modlitwie człowieka (Bóg, człowiek, modlitwa) daje bardzo cenne uwagi antropologiczne. Pisze między innymi tak: „*Bóg rzekł: uczynimy człowieka na nasz obraz i podobnego nam...* i takim pragnął go stworzyć. Jakie znaczenie należy przypisać temu stwierdzeniu? Oznacza ono, że Bóg stworzył człowieka zależnym od obrazu; człowiek jest obrazem Boga, staje się jednak niemożliwym do odczytania i pozbawionym sensu obrazem, jeśli brakuje odniesienia do oryginału”. Dlatego kiedy człowiek odchodzi od Boga, coraz bardziej oddala – traci swoją tożsamość, gubi się i ginie. Podobnie staje się z rodziną – bez Boga jest nie do odczytania, bez tożsamości, podobna do człowieka chorego na amnezję, który nie wie skąd jest, gdzie iść. Stąd tyle współcześnie błędów. Jeżeli człowiek odejdzie od pierwowzoru – nie wie kim jest, a to co tworzy także jest nijakie. Wszystkie nadużycia, co do rodziny, małżeństwa i w ogóle człowieka - tutaj mają swój początek – odejście od prawdziwego Boga, od Obrazu, od Pierwowzoru.

”Kim jednak jest Bóg? Przede wszystkim zwróćmy uwagę na to, że Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym – pisze kard. Ballestrero - Człowiek zatem jest obrazem Boga, który jest Trójcą. **Bóg przewyższa człowieka, bo jest jego Stwórcą, ale nie oddala się od niego, przeciwnie, wyciska w ludzkiej naturze konieczność więzi**”. Dlatego właśnie Rodzina. Bo taki jest Bóg! To Jego dzieło – On tam jest!

Być może tutaj właśnie należy szukać przyczyn współczesnego ataku na rodzinę i małżeństwo – że to dzieło jest Boże i wprost mówi człowiekowi o Bogu? Ponieważ rodzina jest Boża – a to oznacza, że żaden człowiek, żadna władza, żadna instytucja ludzka jej nie wymyślili – konsekwencje są jednoznaczne i to właśnie one nie podobają się zlaicyzowanemu społeczeństwu, uwikłanemu w grzech ateizmu.

Papież Franciszek, w styczniu 2014 roku, powiedział, że „Rodzina, dla nas chrześcijan, nie jest po prostu przestrzenią prywatną, ale *Kościółem domowym*, którego zdrowie i dobrobyt jest warunkiem zdrowia i dobrobytu Kościoła i całego społeczeństwa”. Rodzina jako dzieło Boże – nigdy nie będzie sprawą prywatną – to jedna z tych konsekwencji, które są nie do zaakceptowania przez środowiska odrzucające Boga. Wydaje się, że bój toczy się właśnie o to. Gdyby rodzinę uznać za sprawę prywatną to można by ją interpretować do woli – jak kto chce. Tymczasem jest ona zdefiniowana już na samym *początku* – o którym uczy nas Pan Jezus.

Ks. Bp Ozorowski, w jednym ze swoich artykułów pisał, że małżeństwo i rodzina należą do rzeczywistości pierwotnych – należą właśnie do początku. Ludzie zawierają małżeństwo i tworzą rodzinę nie dlatego, że mają taki chwilowy kaprys, lecz w odpowiedzi na bardzo jasny, wewnętrzny głos powołania. Człowiek odpowiada na wewnętrzne wezwanie, które w nim rozbrzmiewa. Jest to związane z aktem stwórczym Boga: kiedy Bóg stworzył człowieka – jako mężczyznę i niewiastę – zaraz skierował do nich takie słowo: „*ładźcie płodni i rozmnażajcie się*”. Widać więc, że ten zamysł Boży został wpisany w samą naturę człowieka jako mężczyzny i kobiety. I choć natura ta została zraniona przez grzech

pierworodny do tego stopnia, że są osoby, które małżeństwa zawierać nie powinny – to nadal człowiek jest zdolny do dania pozytywnej odpowiedzi Stwórcy.

Kościół ten zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny realizuje i chroni - broni przed błędnym jego odczytaniem. Broni małżeństwo i rodzinę przed sprywatyzowaniem, pociągającym za sobą lawinę błędów, które zawsze są wynikiem zatwardziałości serca – o której mówi Pan Jezus do faryzeuszów – i zawsze ściągają na ludzi większe cierpienie, a nawet nieodwracalny w skutkach dramat. Wydaje się, że współcześnie zatwardziałość ta osiąga jakiś niepokojący punkt kulminacyjny. Ufamy więc, że trwający w Rzymie Synod nie tylko potwierdzi Bożą prawdę o rodzinie – ale i umocni tych, którzy zmagać się muszą w jej obronie.

Odpowiem więc na apel o modlitwę za trwający w Rzymie Synod o Rodzinie.

Ks. Stanisław Kozik OSJ

Ps. Zachęcam do lektury wywiadu jaki przeprowadził Włodzimierz Rędziuch z kard. Robertem Sarahem – prefektem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów – jest zamieszczony numerze 40 – tym „Niedzieli”. Precyzyjny, bardzo czytelny i wspaniały wykład katolickiej wiary oraz bardzo celne spostrzeżenia. Polecam.

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Dziękuj każdego dnia Bogu za łaskę swojego powołania rodzinnego, za swoją rodzinę... Powierz z ufnością Miłosiernemu Jezusowi wszystkie problemy, rodzinne cierpienia i słabości... Tylko Jego moc jest w stanie uleczyć wszystko to, w czym zawiedliśmy miłość.
2. Podaruj chociaż raz w tygodniu specjalny czas na bliski kontakt ze starszymi rodzicami czy dziadkami. Nie spiesz się! Porozmawiaj z miłością o ich problemach i przeżyciach. Podaruj im radość spotkania.
3. W swoich postawach społecznych staraj się być wiernym uczniem Bożej prawdy o rodzinie i godności życia. Niech wierność ta będzie inspiracją do podejmowania odpowiedzialnych decyzji w życiu rodzinnym i społecznym.
4. Staraj się trwać wiernie w kontynuacji wspólnej rodzinnej modlitwy. Nie zrażaj się sytuacjami burzącymi zaplanowany czas na modlitwę. Odmawiajcie razem codziennie wspólnie różaniec w intencji trwającego w październiku Synodu Biskupów poświęconego rodzinie.
5. Prośmy wspólnie o umocnienie i świętość rodzin w Kościele :

Boże, w Trójcy Świętej Jedyny, źródło życia i miłości wszystkich ludzi!

Dziękujemy za to, że stworzyłeś nas – mężczyznami i kobietami, abyśmy się nawzajem uzupełniali i byli dla siebie wzajemną pomocą.

Dziękujemy, że przez Jezusa Chrystusa uświęciłeś małżeństwo, ustanawiając je sakramentem.

Spraw, aby każda rodzina stała się sanktuarium życia i miłości.

Pomóż wszystkim małżonkom trwać w wierności i jedności.

Wspieraj małżeństwa i rodziny zagrożone oraz dotknięte rozmaitymi kryzysami.

Oddajemy Ci, Boże, wszystkie dzieci od momentu poczęcia. Niech cieszą się miłością matki i ojca.

Spraw, by dzieci i młodzież znalazły w rodzinach silne wsparcie dla wzrostu w prawdzie i miłości.

Umacniaj dziadków i babcie, aby umieli dzielić się mądrością i wiarą z młodymi.

Prosimy, by stanowiący prawa i sprawujący władzę służyli poczętemu życiu, małżeństwu i rodzinie.

Święta Rodzino z Nazaretu, wspomagaj, aby Synod Biskupów umocnił świadomość świętego i nierozzerwalnego charakteru małżeństwa i rodziny.

Święta Maryjo, Matko Boża, Królowo rodzin, módl się za nami!

Święty Józefie, głowo Świętej Rodziny, módl się za nami!

Święty Janie Pawle, papieżu rodziny, módl się za nami!

NOWA GRUPA RODZINY RODZIN

ZAPRASZA

na spotkanie w niedzielę 25 października 2015 g.10.00

W Ośrodku Rodziny Rodzin ul. Łazienkowska 14 w W-wie

- aby pogłębiać swoje relacje w oparciu o Pismo Św.
 - oraz nauczanie Prymasa Wyszyńskiego
- aby poznawać inne rodziny i wzajemnie służyć sobie pomocą
- by tworzyć 'dobre środowisko' dla siebie i swoich dzieci.

CZEKAMY NA WAS !

Zapewniamy opiekę do dzieci.

Zapraszamy niezależnie od sytuacji życiowej, stażu małżeństwa czy doświadczenia.

10.00 Msza Św. w kaplicy MB Częstochowskiej

11.30 spotkanie dla rodziców, a dzieci w swojej grupie

ok. 13.00 zakończenie

„Naród nie jest na dziś, ani też na jutro. Naród jest, aby był”. - Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński.

KALENDARIUM POLSKIE

Październik 2015

2 X 1944 – Podpisanie aktu kapitulacji Warszawy. *1

2.X.1413 – Unia horodelska spisana między Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim. Poprzedziła ją unia w Krewie (1385r), będąca w istocie rozbudowaną formą umowy małżeńskiej królowej Jadwigi z Wielkim Księciem Litewskim Jagiełłą. 600 lat temu w Horodle (obecny powiat hrubieszowski) spisana unia stworzyła ustrojowy fundament dla wspólnego państwa - Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Następnie kolejna unia, lubelska, w 1569r. zdecydowała na stulecia o dziejach połączonych narodów. *2

8.10.1910 – Zmarła we Lwowie Maria Konopnicka – poetka, nowelistka, baśniopisarka i autorka utworów dla dzieci, krytyk literacki, tłumaczka literatury, jedna z najważniejszych polskich pisarek. Wyrazem najwyższego uznania dla niej był dar od narodu, dworek w Żarnowcu. Twórczość Konopnickiej generalnie przeniknięta jest wartościami chrześcijańskimi, narodowymi.

W 1901 r. głośna stała się sprawa strajku szkolnego dzieci z Wrześni przeciwko przymusowi języka niemieckiego na lekcjach religii. Poetka współorganizowała wtedy solidarnościowe protesty w kilku krajach Europy. Napisała też wiersz „O Wrześni” drukowany w prasie w 1902 r. Reagowała na kolonizacyjne działania zaborcy mające na celu przejście ziemi z polskich rąk w niemieckie. Na przykład w 1882 r. rozpowszechniony był przez prasę i stał się szeroko znany jej wiersz „Chodziły tu Niemce” z sugestywnym hasłem „Kto ziemię sprzedaje, /Nie naszej ten wiary!”. Najstynniejszym z jej wierszy, nie tylko antypruskich, była i jest nadal „Rota” (Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, /Nie damy pogrześć mowy...). Wiersz powstał w trakcie nasilenia pruskiej germanizacji, której kolejną akcją było ustawowe wywłaszczanie Polaków z ziemi; budził i krzepił chęć oporu i wytrwania na ziemi przodków. Jednak wkrótce zaczął funkcjonować również szerzej jako hymniczna pieśń patriotyczna (muzykę skomponował Feliks Nowowiejski). Wśród bogatej twórczości Marii Konopnickiej są też utwory o zabarwieniu czysto religijnym, jak na przykład wiersz „Bogurodzica”, w którym poetka wkłada w usta Maryi Panny słowa:

„Nigdy ja ciebie, ludu, nie rzuciła,

Nigdy ci mego nie odjęła lica.

Ja po dawnemu – moc twoja i siła,... Bogurodzica.

Przed tobą idę i przy tobie stoję...

Z bojowym hasłem z piór orlich szelestem,...

A kiedy ducha bierzesz na pierś zbroję...

Tarczą ci jestem”. *3

11 X 1962 – Rozpoczęcie prac Soboru Watykańskiego II. *4

15.10.1817 – Zmarł w Solurze (Szwajcaria) Tadeusz Kościuszko – generał, bohater Rzeczypospolitej i Stanów Zjednoczonych, przywódca powstania 1794 i jego naczelnik, jeden z symboli walki o niepodległość. Otrzymał staranne wykształcenie w Polsce i Francji, gdzie również wzbogacił swą wiedzę inżynierską. Do Polski – spacyfikowanej przez wojska carskie po konfederacji barskiej i pierwszym rozbiore-wrócił w końcu 1774 r. Nie mogąc znaleźć zatrudnienia, próbował zaciągnąć się do armii saskiej, a gdy to się nie udało, wyjechał do Francji i stamtąd do Ameryki, gdzie toczyła się wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Zdobył rozgłos jako „człowiek wiedzy i zasług”, (jak zanotował George Washington), budowniczy fortyfikacji i umocnień .

Pod koniec 8 - letniego pobytu, przyjęty przez głównodowodzącego armii, późniejszego pierwszego prezydenta USA, Waszyngtona, otrzymał od niego szablę z wygrawerowanym napisem: „Ameryka z Washingtonem swojemu przyjacielowi T. Kościuszce”. Powrócił do Polski. Po kilku latach wstąpił do armii, gdzie wykazał się dzielnością, rozważą i wielkimi zdolnościami przywódczymi. „ Zwycięstwa przezeń odniesione nad wojskami rosyjskimi natchnęły naród polski takim w nim zaufaniem, że nikt na wojnę iść nie chciał, tylko pod jego dowództwem”. Jeden z pamiętnikarzy zapisał: „ O generale Kościuszce oficerowie polscy twierdzili podówczas, iż jak w każdej, tak i w tej akcji okazywał się człowiekiem niepospolitym; w ogniu zdawał się być jak na przechadzce, rozsądny, odważny, kochany i szanowany od wszystkich”. Nadszedł czas insurekcji. * 5

22 X 1948 – Zmarł prymas polski August kardynał Hlond. *6

28 X 1956 – Odzyskuje wolność prymas Polski Stefan kard. Wyszyński, więziony kolejno w Rywałdzie Królewskim, Stoczku Warmińskim, Prudniku Śląskim, Komańczy. *7

Opracowała Joanna Romatowska

BIBLIOGRAFIA

- *1-Praca zbiorowa „Od niepodległości do niepodległości” Wyd. IPN Warszawa 2011
- *2-Feliks Koneczny „Dzieje Polski” Wyd. Instytut Edukacji Narodowej .Lublin 1999
- *3,5-Wielka księga Patriotów Polskich. Praca zbiorowa .Wyd. Biały Kruk. Kraków 2013
- *4-<http://www.eioba.pl/a271b/21> soborów powszechnych kościoła
- *6- <http://www.kul.pl/zyciorys> Augusta kardynała Hlonda
- *7-E.Czaczkowska „Kardynał Wyszyński.Biografia.Wyd.Znak.2013

Zwracam się z gorącą prośbą

Kochani!

Zwracam się z gorącą prośbą, abyśmy nie zmarnowali tego potencjału modlitwy jaki wyzwolił się w Rodzinie Rodzin dzięki inicjatywie nieustającej, całodobowej modlitwy w intencji ks. Feliksa. Proszę serdecznie, a myślę, że jest to zgodne z testamentem naszego Ojca Duchownego, abyśmy dalej kontynuowali wspólną, rodzinną jak i indywidualną modlitwę, w miarę możliwości nadal w zadeklarowanych wcześniej godzinach. Ta świadomość, że przez całą dobę RR się modli i to nie tylko w Polsce, jest motywująca i daje radość. Oczywiście każdy może modlić się w swoich własnych intencjach, ale proszę także nadal o wspólną modlitwę w intencji Rodziny Rodzin, o świętość dla nas wszystkich. Bardzo ważną intencją wspólną jest aktualnie modlitwa za zbliżający się Synod w sprawach rodziny i także za zbliżające się wybory parlamentarne w naszej Ojczyźnie.

Dziękuję też wszystkim za dotychczasową modlitwę i za wszystko co uczynione zostało z miłości do Księdza Feliksa.

Deo Gratias!

Krzysztof Broniatowski

W czasie rekolekcji przed święceniami kapłańskimi Stefan Wyszyński napisał sobie 10 punktów dotyczących jego życia wewnętrznego:

Time te Deum.

1. *Mów mało – żyj bez hałasu – cisza.*
2. *Czyń wiele, lecz bez gorączki, spokojnie.*
3. *Pracuj systematycznie.*
4. *Unikaj marzycielstwa – nie myśl o przyszłości, to rzecz Boga.*
5. *Nie trać czasu, gdyż on do ciebie nie należy: życie jest celowe, a więc i każda w nim chwila.*
6. *We wszystkim wzbudzaj dobre intencje.*
7. *Módl się często wśród pracy – beze Mnie nic nie możecie uczynić.*
8. *Szanuj każdego, gdyż jesteś odeń gorszy: Bóg pysznym się sprzeciwi.*
9. *Wszelką mocą strzeż swego serca, ponieważ z niego wypływa życie.*
10. ***Miłosierdzie Boże na wieki wyśpiewywał będę.***

Serdecznie zapraszamy na

XXIX SYMPOZJUM – OJCOWIZNA

„Miłosierdzie Boże na wieki wyśpiewywać będę” (*Time te Deum*)

w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia
w dniach 14/15 listopada

Sobota: 15.00

Powitanie gości i przedstawienie programu sympozjum

Skupienie modlitwne i wprowadzenie do spotkania. Kapłaństwo ks. F. Folejewskiego świadectwem Miłosierdzia Bożego.

Ks. prof. Czesław Parzyszek SAC

Modlitwa tekstem Koronki do Miłosierdzia Bożego

16.15 Istotne treści Bulli papieskiej *Misericordiae Vultus* - Oblicza Miłosierdzia

Ks. prof. Czesław Parzyszek SAC

Przerwa - herbata

17.30 Służba Kościołowi i Ojczyźnie w Duchu Miłosierdzia Bożego

Iwona Czarcińska Instytut Kardynała Wyszyńskiego

18.30 Msza święta

Zakończenie 1-go dnia

Niedziela 15.XI.

10.00. Matka Miłosierdzia w przepowiadaniu i modlitwie Prymasa Tysiąclecia

Anna Rastawicka Instytut Kardynała Wyszyńskiego

Przerwa

11.15. Miłosierdzie w rodzinie udziałem w Miłosierdziu Bożym

ks. Michał Dłutowski (apostoł Miłosierdzia, autor książek o Miłosierdziu Bożym)

12.00. Anioł Pański

Msza św. dziękczynna za sympozjum z homilią ks. M. Dłutowski

Podsumowanie sympozjum - modlitwa o beatyfikację sługi Bożego - Kardynała Wyszyńskiego
- Przejazd do katedry, złożenie kwiatów przy grobie śp. Prymasa Tysiąclecia i modlitwa o beatyfikację

STRONA INTERNETOWA RODZINY RODZIN www.rodzinarodzin.pl

Piszcie na adres e-mail: administrator.rr@rodzinarodzin.pl

Zapraszamy - Administratorzy: Szymon Lipiecki, Dorota i Józef Tomczakowie

OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

wtorki

godz. 18.00 w sali Kard. Wyszyńskiego

spotkania dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej

ks. Zbigniew Kapłański Tel. 22 625 31 10

wtorki I i III godz. 20.00 - Spotkania grupy M.B.

Niepokalanej na Łazienkowskiej

wtorek II i IV godz. 20.30 spotkania dla mężczyzn

„Teologia dla mężczyzn” ks. Zbigniew Kapłański

środy

godz. 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu

godz. 18.00 **Msza Święta, nabożeństwo do MB**

Nieustającej Pomocy

godz. 19.00 **spotkania dla studentów**

(i powyżej) ks. Z. Kapłański

piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania **grupy św. Józefa**

Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

piątki III

godz. 19.00 spotkania **grupy św. Feliksa**

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

pierwsze soboty

godz. 10.00 Msza św. – **spotkanie Opiekunów**

kontakt K. Broniatowski 796 626 362

III niedziela miesiąca

godz. 13.00 – 16.00 spotkanie **grupy im. Marii**

Wantowskiej

godz. 16.00 – **Msza św.**

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

IV niedziela miesiąca

godz. 10.00 – **Msza św.**

spotkania **dzieci szkoły podstawowej**

spotkania młodzieży gimnazjum i liceum

kontakt: Jolanta Sokółowska

<jolanta.sokolowska@gmail.com>

spotkania rodziców tych dzieci i spotkanie

grupy M.B. Wychowawczyni

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

Grupa Młodych Małżeństw Matki Bożej

Niepokalanej – zapraszamy też z małymi dziećmi.

Kontakt: Nell i Wojtek: 603 226 406

SPOTKANIA

OKOLICZNOŚCIOWE:

7 – 11 października – **czuwanie modlitewne przed Najśw. Sakramentem w kościele Wspólnot Jeruzolimskich w intencji Synodu Biskupów**

10-11 października - **58 pielgrzymka RR na JASNĄ GÓRĘ**

18 października godz. 16 Msza św. – spotkanie po pieszej pielgrzymce na Jasną Górę grupy białe – czerwonej

24 października godz. 19.30 koncert w Kościele Wspólnot Jeruzolimskich, plakat na tablicy ogłoszeń.

2-30 listopada **Msze św. zbiorowe za zmarłych**, dni powszednie środy: 4, 11, 18, 25. XI. godz. 18.00, niedziela 15. XI. godz. 12.00

14-15 listopada „**Ojcowizna**”, sobota 15.00 - 20.00, niedziela 10.00 - 14.00, program str.19

Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie na I piętrze w pawilonie od strony parkingu przy Torwarze, pierwsze wejście.

Kierownik Poradni – mgr Romualda Korzeniowska

Opieka duszpasterska –

ks. Zbigniew Kapłański

Informacja o zapisach na

www.rodzinarodzin.pl

i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

Kontakt tel. 600-248-887

Serdecznie zapraszamy!

OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa
tel./fax. (22) 621 02 82

Ks. Feliks Folejewski SAC

03 – 802 Warszawa ul. Skaryszewska 12

Tel. 22 818 27 51; tel. k. 698 095 343

Ks. Zbigniew Kapłański

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa Tel. 22 625 31 10

BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: enitka@op.pl

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

malgorzatakowalik2@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów.

Od redakcji: Pragniemy, aby „Biuletyn Rodziny Rodzin” był także łącznikiem między naszymi grupami i rodzinami, abyśmy żyli wspólnotą. Chcielibyśmy informować o życiu i pracy w naszych grupach, wymieniać doświadczenia wynikające z comiesięcznych spotkań.